

■ MUZYCZNY ANIOŁ Z REGULIC

Halina Jarczyk, wybitna skrzypaczka, kierownik muzyczny Teatru Słowackiego w Krakowie opowiada o swoim życiu. **Więcej na stronie 2-3.**

■ PODSUMOWANI 2022 ROKU

Za nami kolejny rok bogaty w inwestycje na terenie Gminy Alwernia. Zobaczmy, co udało się w tym czasie zrobić. Prezentujemy najważniejsze zadania.. **Więcej na stronie 4-5.**



życie

GMINY ALWERNIA

nr 31
grudzień-styczeń
2022-2023

Gazeta bezpłatna
nakład: 600 egzemplarzy

Szczęśliwego Nowego Roku 2023!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Mieszkańcom Gminy Alwernia oraz całego Powiatu Chrzanowskiego życzymy, aby ten wyjątkowy czas spędzony w gronie najbliższych przyniósł wiele radości, ciepła, optymizmu i pogody ducha. Niech nadchodzący Rok 2023 będzie pełen nadziei i spełnionych marzeń. Życzymy Państwu dużo zdrowia oraz wytrwałości w realizacji zamierzonych celów.



Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia oraz Strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Alwernia

Gminne wiadomości

■ Alwernia malowana pędzlem Jana Fabina.

Dla Jana Fabina Alwernia jest muzą. Lokalny artysta mieszkający w Okleśnej uwielbia spacerować po swej gminie, by potem oddać na płótnie najpiękniejsze zakątki. – Oczywiście maluję także inne miejsca, na przykład krakowski Wawel, ale to Alwernia skradła moje serce – wyznaje artysta. Jego wiernym obiektem jest klasztor Bernardynów. Ostatnio namalował go w kilku odsłonach, zimowym, jesiennym, letnim.



■ Będzie bezpieczniej przy 780-tce.

Mamy dobrą wiadomość dla mieszkańców Alwerni oraz Poręby Żegoty. Drogowcy rozpoczęli budowę. Wykonają także odwodnienie oraz ciąg pieszo-jezdny. Burmistrz Gminy Alwernia Beata Nadzieja-Szpila podpisała umowę z wykonawcą – firmą Star z Żabna. Do 14 czerwca 2023 roku mają czas na wykonanie zadania. Inwestycja jest warta ponad milion złotych. Gmina dostała na nią dofinansowanie z Województwa Małopolskiego w ramach Inicjatyw Samorządowych oraz w ramach Budżetu Obywatelskiego. Informujemy, iż zostanie wprowadzona zmiana organizacji ruchu w dniu 8 grudnia 2022r..

Gmina Alwernia liderem Powiatu Chrzanowskiego

Wielki sukces naszej gminy! Gmina Alwernia została liderem Powiatu Chrzanowskiego już trzeci rok z rzędu. Zajęliśmy 29 miejsce w całej Małopolsce na 177 gmin biorących udział w 12 już edycji Rankingu Gmin Małopolski 2022, który jest realizowany przez FRDL MISTiA we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym w Krakowie pod patronatem Wojewody Małopolskiego Łukasza Kmity.

Wyróżnienie odebrała wiceburmistrz Danuta Głownia.

Celem rankingu jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem jakości życia.

Nasza gmina zajęła 29 miejsce, dla porównania Libiąż – 165, Babice – 163, Trzebinia – 132, Chrzanów – 90, Krzeszowice – 53.

- Jestem dumna a zarazem wdzięczna moim Współpracownikom, Radnym, Sołtysom, Dyrektorom szkół i przedszkoli, Dyrektorom MGBP i SOK, CUS, Strażakom, KGW, Stowarzyszeniom a przede wszystkim Mieszkańcom naszej gminy. Wszystkim nam zależy na naszej małej Ojczyźnie. To dzięki naszej wspólnej pracy ta gmina zmienia się na lepsze i pięknie – podkreśla Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia.



Muzyczny Anioł z Regulic

Na samym końcu Regulic, pod lasem, przy wąskim zakręcie stoi niepozorna, „drewniana chata”. Tak naprawdę to jeden z tych domów z duszą. Mieszka w nim Halina Jarczyk, wybitna skrzypaczka, kierownik muzyczny Teatru Słowackiego w Krakowie, z którym związana jest od przeszło 40 lat. Pani Halina współpracowała z największymi sławami świata muzyki i teatru na świecie. Zwiedziła większość globu i w świecie artystów nazywana jest Muzycznym Aniołem.



Mimo ogromnej sławy pozostała osobą nad wyraz skromną i gościnną. Miejscowi wiedzą, że nigdy nie odmawia pomocy. Przy tym słynie z niebanalnego poczucia humoru. – Lubię też czasem soczyście przekląć. Ale jak to mówią: skoro dama przeklina to znaczy, że musi – puszcza oko artystka.

- Nie wiem czy bardziej mnie śmieszy czy irytuje świat dzisiejszych celebrytek. Talentu nie mają za grosz, albo tyle co kot napłakał (nie obrażając moich kotów), a tytułują je mianem wielkich gwiazd – mówi Pani Halinka. Sama nie lubi „gwiazdorzyć”.

- Sama też sprzątam, gotuję, piorę. Zwykła proza życia – podsumowuje. Choć tak naprawdę życie Pani Haliny, pomijając samą estradę jest niezwykle bogate i kolorowe.

Sercem jej pięknego drewnianego domu jest kuchnia, w której toczy się życie.

Pani Halina kocha dobre herbaty. Uwielbia też gotować. – Ale tylko dla gości i mojego Marcuszka. Dla siebie samej mi się nie chce – wyznaje. Jest miłośniczką tradycyjnych rozwiązań. Lubi swój stary kaflowy piec, ale też żeliwne garnki. W jej kuchni nic się nie marnuje. – Nie rozumiem jak można mieszkać na wsi i wyrzucać obierki. Gotuje je i daje kurom. Mam też kompostownik – podkreśla.

Pani Halina wychowała się na krakowskim Podgórzu. W Regulicach mieszkali jej pradiadkowie i dziadkowie. – Uwielbiałam do nich przyjeżdżać na wakacje.

To był magiczny czas – wspomina. Całe lato biegała na bosaka, nawet po ścierniskach. Pamięta zapach pierogów z jagodami, świeżego chleba, ziemniaków z kwaśnym mlekiem. I kawy zbożowej, która czekała na nią każdego poranka. – Ciocia idąc o świcie wypasać krowy zostawiała ją na piecu. Gdy wstawiałam zawsze była ciepła – opowiada Pani Halina. W 2000 roku postanowiła opuścić Kraków i zamieszkać w domu dziadków. Rozbudowała go zachowując mnóstwo pamiątek rodzinnych.

W kuchni na ścianie wisi bogata kolekcja obrazów Matki Boskiej z różnych stron świata. Na belce u sufitu wyryty jest napis: „Boże błogosław ten dom i tyk mieszkańców 3 maj 1902 rok”. W nowej części domu, w której mieści się salon także wyryto na sosńbie – 2000 rp.

Koty w życiu Pani Haliny zajmują wyjątkowe miejsce, czyli łóżko. Aktualnie mieszka z nią sześć futrzanych przyjaciół. Zdarza się, że grupa się powiększa o kolejne przybłędy. Każdy jest jednak mile widziany. Pani Halina od lat jest także zapalonym pszczelarzem. Ma obecnie siedem uli. Wszystkie oporządza wraz z ukochanym Markiem.

- Kocham naturę, prostotę, wieś. Nie noszę tipsów, nie cierpię babskich zakupów. Mam kilka dobrych par butów i nie wymieniam ich na nowe bez potrzeby – wyznaje. Brak pra-

wa jazdy nieco utrudnia jej życie. Na próby do Krakowa przemieszcza się głównie komunikacją miejską. – Przez to ciągle chodzenie jestem za to w doskonałej formie – puszcza oko artystka. Nie cierpi gdy ktoś mówi o niej seniorka. – Toż to słowo nie określa niczego. Mam już swoje lata, ale czuję się świetnie. Wiek to stan umysłu, a ja jestem wciąż młoda. Tylko opakowanie nieco się zużyło – uśmiecha się ciepło.

Jej zawodowe życie to scena, estrada. Związana jest z nią od dziecka. Genów nie da się oszukać, a w żyłach Pani Haliny płynie dziedzictwo dziadka, ojca, także jej brata. Każdy był wybitnym muzykiem. – Dziadek był członkiem Polskiego Korpusu Weteranów Wojskowych Józefa Hallera w Podgórzu. W 1922 powierzono mu stery kierownictwa orkiestry dętej. Był puzonistą – Pani Halina pokazuje z dumą najcenniejszą pamiątkę po dziadku, czyli puzon i maszynopis z 1922 roku z mianowania jej dziadka na kierownictwa orkiestry dętej.

Jej brat był znanym w świecie pianistą jazzowym. Rodzice wybrali dla Pani Haliny skrzypce.

- Dzięki nim zwiedziłam cały świat. Grałam na scenach Chicago, Meksyku, Rzymu, Ukrainy, Szwecji, Francji, Węgier itp. Byłam prawie w każdym kraju – wyznaje. W 1976 roku w Meksyku dostałam od żony ambasadora Józefa Klasy piękny

czerwony jedwabny szal. Potem identyczny widziałam na filmie Frida – pokazuje pamiątkę Pani Halina. Miała propozycję stałej pracy w Meksyku. Odmówiła. – Nie wyobrażałam sobie wiosny na obczyźnie. Nie przeżyłabym, że u mnie w ogrodzie kwitnie w tym czasie bez – wyznaje.

Co ją przyciągnęło do Gminy Alwernia? – Głosy przodków. Te cudowne wspomnienia wakacji. To tutaj nauczyłam się ciężkiej pracy w polu. Kto by w mieście pomyślał, że skrzypaczka może pracować przy żniwach – wyznaje. Wkurza się, gdy dziś ludzie narzekają na biedę. – Owszem, nie każdy opływa w luksusy. Ale co młode pokolenie wie o biedzie? Ja pamiętam, że nie było butów. Mieszkaliśmy w starej kamienicy bez ogrzewania, gdzie rano zamarało mleko. Nie było toalet, a wiaderka. To była bieda – podkreśla.

Pani Halina działa w Krakowskim Salonie Poezji Anny Dymnej. Jej jednym z ostatnich scenariuszy jest sztuka pod nazwą „Leciec bym chciała daleko...daleko...” poezja Marii Konopnickiej. Można ją zobaczyć w Teatrze Starym w Krakowie. - Ubolewam nad tym, że Konopnicka jest niedoceniana w naszym kraju. Większość zna jedynie „Naszą szkapę”. Tak naprawdę ta wybitna postać ma na swoim koncie doskonałe dzieła – zaznacza.

Mimo ogromu pracy, Halina Jarczyk zawsze chętnie angażuje się w społeczne inicjatywy. W 2015 roku jej drogi skrzyżowały się z Beatą Nadzieją-Szpilą, obecną Burmistrzem Gminy Alwernia.

- Bardzo zależało mi, by w Alwerni powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku. Pomyślałam, że gdyby udało się namówić taką gwiazdę jaką jest Halina Jarczyk do współpracy, to sukces byłby gwarantowany – wspomina Pani Burmistrz.

- Ucieszyłam się, że w naszej małej miejscowości coś zacznie się dziać. Skoro mogę pomóc i podzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami to czemu nie – komentuje Pani Halina Jarczyk. Przez wiele lat angażowała się społecznie organizując dla studentów zajęcia muzyczne, ale też ściągając do Alwerni największe sławy estrady w Polsce.

- Szkoda, że UTW przestało istnieć. Myślę, że warto coś jeszcze przygotować dla naszych absolwentów – wyznaje Burmistrz Alwerni puszczając oko do Pani Haliny Jarczyk... - Oj przydałoby się – uśmiecha się serdecznie Pani Halina dodając, że Beata to nadzieja na przyszły rok, a szpilę potrafi każdemu wbić – wtrąca z uśmiechem Pani Halina zaznaczając, że to odpowiednia kobieta na odpowiednim miejscu.

- I tak najbardziej kocham Czarną Górę” - puentuje Pani Halina.



Życiorys Haliny Jarczyk – polska skrzypaczka, aktorka teatralna, wokalistka, muzyk sesyjny, producent muzyczny, dyrektor artystyczny. Od 2002 roku kierownik muzyczny Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Jej bratem był światowej sławy pianista Jan Jarczyk. Pochodzi z muzycznej rodziny. Poszła śladami brata Jana i trzy lata później rozpoczęła naukę w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I st. przy ul. Basztowej w Krakowie (jej kolegą z klasy był Zbigniew Wodecki). Dzięki niemu trafiła do klubu jazzowego „Helikon”, gdzie miała okazję poznać tamtejszych największych muzyków jazzowych i zagrać ze Zbigniewem Seifertem i Januszem Stefańskim. Kolejnym etapem jej muzycznej edukacji było Liceum Muzyczne przy ul. Basztowej, a następnie studia w Akademii Muzycznej w Krakowie na Wydziale Instrumentalnym w katedrze skrzypiec. Jako studentka I roku brała udział w nagraniach dla Telewizji Polskiej, rejestrowanych przez Jana Jarczyka i skrzykniętych przez niego muzyków, a byli to: Zygmunt Kaczmarski, Marek Podkanowicz i Z. Wodecki. Skrzypaczka współpracowała z bratem również jako asystentka. Po ukończeniu studiów związała się z Teatrem STU z którym współpracowała przez 25 lat i brała udział w pracy przy przedstawieniach: *Exodus*,

Sennik polski, *Operetka*, *Pacjenci*, *Król Ubu*, *Tajna misja*, *Pan Twardowski*, *Kur zapiał* oraz angażowała się w organizowane tam liczne benefisy (m.in. zaśpiewała w duecie ze Zbigniewem Wodeckim piosenkę *Z tobą chcę oglądać świat*). Wkrótce po przygotowaniu swoich partii do *Exodusu* pojechała wraz z krakowskim teatrem na tournée po Ameryce Południowej. Przez 8 lat współpracowała również jako skrzypek z Markiem Grechutą i Anawą oraz śpiewała bossa novy w zespole Combo Pikantne. Miała również okazję wystąpić z Patem Methenym w klubie Pod Jaszczurami oraz z zespołem Dżem, podczas jednego z występów tej grupy. Została także asystentem muzycznym w istniejącym przy Teatrze STU studiu nagraniowym. Brała udział w licznych nagraniach muzyki filmowej i teatralnej. Od 1992 roku współpracowała z Janem Kantym Pawluśkiewiczem jako dyrektor artystyczny *Nieszporów Ludźmierskich*, *Harf Papuszy*, *Przez tę ziemię przeszedł Pan* oraz *Ogrodów Jozafata*. Jest także producentem muzycznym jego autorskich albumów: *Nowy Radosny Dzień*, *Consensus*, *Nieszpory Ludźmierskie*, *Harfy Papuszy*. Ponadto w studiu i na scenie współpracowała z wieloma wykonawcami, m.in. z: Beatą Rybotycką, Beatą Malczewską-Starowieyską, Maciejem Zembatym, Jackiem Wójcickim, Grzegorzem Turnauem, Januszem Grzywaczem, Januszem Radkiem, Leopoldem Kozłowskim, a także z zespołami, takimi jak: Pod Budą, Wały Jagiellońskie, Maanam, Chłopcy z Placu Broni, Turbo czy Kat. W 1987 roku wzięła udział w sesji nagraniowej do albumu zespołu Sucha Orkiestra pt. *Schi*. Od 2002 roku pełni funkcję kierownika muzycznego Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Pani Halina posiada liczne medale, order i nagrody, m.in. srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, srebrny Order Maltański Pro Merito Melitensi przyznany przez Zakon Maltański w Rzymie. Także srebrną odznaką związku pszczelarzy oraz Nagrodę Gminy Alwernia im. Henryka Cyganika – upowszechnienie kultury. Pani Halina posiada także trzy złote płyty.

To był rok bogaty w inwestycje. Podsumowanie 2022 roku.



Za nami kolejny rok od momentu, kiedy mieszkańcy podarowali mi ogromny kredyt zaufania wybierając mnie na Burmistrza Gminy Alwernia. To wielki zaszczyt, ale też obowiązek. Cały czas staram się sprostać oczekiwaniom Mieszkańców rozwijając naszą Gminę i mądrze inwestować. Dziś przyszedł czas na podsumowanie minionego roku 2022. To był trudny czas związany z atakiem rosyjskiego agresora na naszych ukraińskich sąsiadów. Pragnę podziękować wszystkim, zarówno urzędnikom, radnym jak i wszystkim mieszkańcom naszej gminy za wielką pomoc i okazane serce dla Ukrainy. Spisaliśmy się przekazując pięć transportów pomocy humanitarnej, która trafiła bezpośrednio do naszej partnerskiej Hoszczy. Urząd Miejski w Alwerni nieprzerwanie pracował i realizował swoje zadania oraz inwestycje. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w pracę nad rozwojem naszej gminy, współpracownikom, radnym, sołtysom, dyrektorom szkół, przedszkoli, dyrektorowi

SOK i CUS, Stowarzyszeniom, Kołom Gospodyń Wiejskich, wszystkim Mieszkańcom naszej gminy oraz wszystkim instytucjom, które nas wspierały w mijającym roku.

Beata Nadzieja-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia



Jednym z najważniejszych wydarzeń 2022 roku było bez wątpienia otwarcie rozbudowanej szkoły w Grojcu. Na tę inwestycję mieszkańcy czekali przeszło 30 lat. Realizacja inwestycji kosztowała 6 mln zł. Do istniejącego budynku szkoły został dobudowany dwukondygnacyjny budynek. Powstała sala gimnastyczna z zapleczem sportowym i sanitarnym, nowe sale lekcyjne, biblioteka.

Historycznym wydarzeniem było rozpoczęcie budowy nowoczesnego muzeum pożarnictwa przy ul. Korycińskiego w Alwerni. Całkowity koszt inwestycji to ponad 20 milionów złotych z czego dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej to ok. 8 milionów złotych. W ramach projektu powstanie nowoczesny budynek posiadający 3-kondygnacje o powierzchni zabudowy 1 030,9 m², powierzchni użytkowej ok. 2300 m². W otoczeniu nowej siedziby zostanie utworzona niewielka interaktywna ekspozycja plenerowa dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych wraz z niezbędnym zagospodarowaniem terenu, w tym drogą pożarową oraz miejscem parkingowym.



Teren rekreacyjny nieopodal Szkoły Podstawowej w Grojcu wzbogacił się o boisko do gry m.in. w koszykówkę i siatkówkę. Miejsce, w którym dzieci i młodzież grają w piłkę wygląda już zupełnie inaczej niż jeszcze kilka miesięcy temu. Zamiast dziurawej, nierównej nawierzchni jest nowiutkie, miękkie, antypoślizgowe podłoże z polipropylenowego tworzywa. Są też nowe bramki do kosza. Inwestycja kosztowała 108 tys. zł, z czego 41,26 tys. zł to środki z budżetu gminy, 29,74 tys. zł dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, 27 tys. zł środki sołeckie, 8 tys. zł darowizna od OSP Grojec, natomiast 2 tys. zł darowizna od Marcina Maciejowskiego, artysty z Grojca.





W Regulicach realizowana jest duża inwestycja drogowa przy ulicy Jana Pawła II. Drogowcy zaczęli od odwodnienia. Zrobią też kanalizację, a zaraz potem położą nowy asfalt. To jest zadanie, o które mieszkańcy prosili od wielu lat. Dzieci i młodzież z Nieporazu będą mogły bezpiecznie iść do szkoły. Wzdłuż drogi powstanie też chodnik. Inwestycję wykonuje firma Drogbud z Alwerni, która wygrała przetarg. W trzech etapach przebuduje ok. 1,5 kilometra nawierzchni wraz z odwodnieniem oraz budową chodnika. Na to zadanie gmina otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1,76 mln zł. Całość zadania wyceniono na 3,3 mln zł.



Pozyskaliśmy 4.500.000,00 złotych dotacji z „Polskiego Ładu” na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Kwaczale.



W Porębie Żegoty powstanie centrum wsi z infrastrukturą sportową, kulturalną i turystyczną. Konkretnie: ogrodzone i oświetlone mini boiska do siatkówki i koszykówki. Będzie też skate park, plac zabaw, ścieżka zdrowia z urządzeniami sprawnościowymi, linowymi i integracyjnymi. Będą kręgle i elementy małej architektury, kosze na śmieci, ławeczki, altana, scena, murki z kamienia, a wszystko ozdobione krzewami, drzewkami i byliną. Szacowana wartość inwestycji to 2.000.000,00 złotych! Wkład własny Gminy Alwernia to ok. 40 tys. zł plus wykonanie projektu. Kwotę 1 960 000 zł. Gmina Alwernia pozyskała w ramach Polskiego Ładu wsie po PGR.

Gmina Alwernia dawniej i dziś – kamieniołom Orlej

Drodzy Czytelnicy! Na łamach „Życie Gminy Alwernia” oraz na stronie internetowej Gminy prowadzimy cykl poświęcony historii naszej małej Ojczyzny. Przy współpracy z Panem Martynem Nowakowskim, administratorem strony „Gmina Alwernia i Okolice – Historia, ciekawostki” prezentujemy stare fotografie, wspomnienia, czasem legendy związane z Gminą Alwernia, którymi mieszkańcy dzielą się na portalu Pana Martyna. Każdy, kto chciałby uchylić rąbka tajemnicy i odsłonić część zbiorów ze swoich domowych archiwów będzie mile widziany. Czekamy na Państwa zdjęcia i wspomnienia (prosimy je wysłać na adres: mbalicka@alwernia.pl). Dziś przeniesiemy Państwa na teren rezerwatu przyrody...



Kamieniołom Orlej, nieczynny kamieniołom porfirów Orlej, znajduje się na terenie rezerwatu przyrody Dolina Potoku Rudno, porośnięty lasem. Kiedyś była to duża kopalnia,

to jest jednym z najciekawszych obiektów geologicznych okolic Krakowa. Występujący tu porfir stanowi fragment intruzji subwulkanicznej (w postaci tak zwanego

wy i obwodowy. Skała ta używana była w drogownictwie i budownictwie kolejowym. W najwyższych partiach ścian kamieniołomu występują osady jurajskie: piaskowce, zlepione piaszczyste oraz wapienie piaszczyste. W przekopie prowadzącym do kamieniołomu znajduje się tektoniczny kontakt porfiru z leżącymi na nim łupkami karbońskimi. Dobrze widoczna jest tak zwana aureola kontaktowa czyli strefa spiecenia i zmiany łupków, która nastąpiła pod wpływem ciepła i ciśnienia intruzji porfirowej. Widoczny jest tu również kontakt utworów karbońskich i jurajskich. Porfir z kamieniołomu w lesie Orlej wydobywano już od końca XIX wieku i można się domyślać, że urobek początkowo wywożono końmi. W roku 1938 wytyczono i wybudowano kolejkę wąskotorową, która wiozła kamień z kopalni do Okleśnej, gdzie był przeładowywany do wagonów normalnotorowych.

podesłać! Chętnie powspominamy tę piękną trasę o długości około 12 km, która prowadziła z Okleśnej do kamieniołomu porfiru Orlej. Kolejka kursowała wzdłuż drogi i potoku Rudno, który spinał betonowy pomost. Jego pozostałość (dwa porośnięte mchem murki) stoją do dziś a idąc nasypem kolejowym - mało widocznym (pośród porastających go chaszczki), ale dobrze wyczuwalnym, pod stopami będą się prześlizgiwać wysypiane przez kolejkę kamienie i w końcu też je z pewnością wypatrzymy. Idąc początkowym odcinkiem szlaku od strony Lasu Orlej można trafić na stare kliny do skał lub inne narzędzia.

Do dnia dzisiejszego zachowała się również dokumentacja fotograficzna, zdigitalizowana przez Narodowe Archiwum Cyfrowe, które przedstawimy wam opowiadając o naszej zapomnianej kolejce wąskotorowej.



zatrudniająca w szczytowym okresie rozwoju 240 osób. Dziś część rezerwatu leśno-krajobrazowego położonego na północny-wschód od Alwerni, nieopodal miejscowości Głuchówki. Eksploatowano w nim porfir w latach 1932-1966. Dziś jego teren jest trudno dostępny, zarośnięty, lecz wyrobisko

lakkolitu) wieku permskiego. Charakteryzuje się czerwoną barwą, zbitą teksturą i porfirową strukturą. W niektórych miejscach wyrobiska widoczne są porfiry o innych barwach, zmienione pod wpływem działania wód hydrotermalnych. W kamieniołomie występują dwa systemy spękań ciosowych: stożko-

wych. Wagoniki ciągnął parowóz LAS Ty 3427 produkowany przez Fabrykę Fablok w Chrzanowie którą pokazujemy na pierwszym zdjęciu i jest ona z mojego rodzinnego albumu!:) Oczywiście jeśli ktoś rozpoznaje kogoś ze zdjęcia lub posiada inne cenne fotografie kolejki wąskotorowej może do Nas

Kolejna częśćią którą dla Was opiszemy będzie okolica obecnego zalewu, Ośrodek Wypoczynkowy „Skowronek” i lasu Belwender, w którym znajdowała się krótsza odnoga trasy wąskotorowej jak i przecinająca ją trasa na obecne Zakłady Chemiczne.

Józef Smyrak z Kwaczały dłutem pokazuje ludzkie emocje



Kawałek lipowego drewna i dłuto to dla Józefa Smyraka z Kwaczały najlepsza recepta na stres. Potra-

fi godzinami dłubać swoje dzieła zapominając o głodzie. Jego żona Krystyna czasem narzeka, że jej

mąż zapomina wówczas o bożym świecie. – Nie chce przyjść nawet na obiad, a robi przy tym niemały bałagan – wyznaje Pani Krystyna dodając pospiesznie, że piękne te jego dzieła sztuki.

Państwo Smyrakowie mieszkają w Kwaczale dopiero 15 rok. Przyjechali tu z Bierunia, gdy Pan Józef zakończył pracę na kopalni. – Ciężko było pod ziemią, więc rzeźbiarstwo było taką odskocznią. Najlepiej przy tym odpoczywałem – wyznaje 78- latek. Najbardziej lubi rzeźbić twarze. – Skupiam się na emocjach, by było widać uśmiech, smutek, ironię – wyznaje Pan Józef. Nie potrafi zliczyć ile wykonał w swoim życiu prac. – Niestety większość to nieskończone dzieła, przez to, że ciągle mi coś przeszkadza i odrywa od roboty – podkreśla mężczyzna dodając, że gdyby mógł się zamknąć w pracowni na cały dzień to

by wystarczyło, by wykonać rzeźbę w całości jak należy. – A jak się oderwę to już potem ta wena znika i zostawiam zwykle nieskończoną – ubolewa. Choć jego prace są wyjątkowe, nigdy nie myślał o pokazaniu ich publicznie.

Najwięcej prac podarował swoim wnukom. – Ostatnio podarowałem wnuczce sowę, gdy obroniła tytuł inżyniera. W tym roku już będzie magistrem – mówi dumny dziadek. Doczekał się ośmiorga wnucząt, czterech wnuczek i tyle samo wnuków.

Pan Józef jak prawdziwy artysta ma więcej pasji. – Lubię też pobrzdkać na gitarze – pokazuje oparty w kacie salonu instrument.

- Pięknie potrafi zagrać. Miley nam tak posiedzieć wspólnie – wyznaje Pani Krystyna. Niedawno małżonkowie świętowali jubileusz złotych godów. Przeżyli razem 50 lat.

„Krakowiaczek” perelką Gminy Alwernia

Zespół Pieśni i Tańca Krakowiaczek jest niewątpliwie chlubą Gminy Alwernia. Młodzi artyści błyszczą podczas występów w kraju i za granicą rozślawiając naszą małą ojczyznę. Nic dziwnego, że Gmina Alwernia co roku dofinansowuje działania zespołu. Od 2019 roku przeznaczono na Krakowiaczka łącznie 144.680,00 zł.

Krakowiaczek został założony w 2003 roku przy Szkole Podstawowej w Grojcu. Po dwóch latach działalności opiekę nad zespołem przejął Samorządowy Ośrodek Kultury w Alwerni. Od roku 2012 Krakowiaczek tańczy i śpiewa w strukturach Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni, który finansuje działalność zespołu. Zespół zrzesza dzieci i młodzież w wieku od 6-25 lat, obecnie licząc ok. 40 członków. Pracuje w trzech grupach wiekowych: rytmiczna, dziecięca i młodzieżowa. W czasie dotychczasowej działalności zespół 190 razy występował na scenie, brał udział w 17 przeglądach i konkursach, uczestniczył w 8 festiwalach, w tym w 6 międzynarodowych, 24 razy wyjeżdżał na szkolenia i zgrupowania taneczne, 26 razy prowadził warsztaty regionalne i taneczne oraz rękodzieła dla dzieci i młodzieży szkolnej.



Z bibliotecznej półki

W tym miesiącu z cyklu „Z bibliotecznej półki” polecamy książki rekomendowane przez MGBP w Alwerni.

Mania

Najmłodszym czytelnikom oferujemy książkę Julity Grodek „Mania, dziewczyna inna niż wszystkie”. To fascynująca opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie, która musiała pokonać w życiu wiele przeciwności, by osiągnąć swoje cele. To niezwykła opowieść, dzięki której dzieci poznają historię życia noblistki, najpierw małej Mani, a później dorosłej Marii. W książce w przystępny sposób dzieci poznają również znaczenie takich pojęć jak atom, radioaktywność czy uran i Nagroda Nobla.



Niebo nad pustynią

Młodzież zachęcamy do przeczytania książki Anny Zgierun-Łaciny „Niebo nad pustynią”. To wzruszająca opowieść o czwórce znajomych, którzy spotykają się na wakacjach w Egipcie. Każdy z nich przyjeżdża z bagażem swoich problemów. Anastazja skrywa rany, nie tylko na nadgarstkach. Klara nie zdejmuje czarnych ubrań nawet na plaży. Jednemu z bohaterów rzeczywistość myli się z grami, za to drugi wydaje się niepokojąco idealny. Spotkanie tej czwórki może oznaczać początek zmian w życiu każdego z nich. Albo większe kłopoty...



Gdzie śpiewają raki

Czytelnikom dorosłym polecamy książkę pt. „Gdzie śpiewają raki” Delii Owens, która stała się światowym bestsellerem. To przepiękna historia o dojrzewaniu przeplatana wątkiem kryminalnym. Powieść pełna barwnych opisów przyrody, nadających całej książce niesamowitego, wręcz magicznego klimatu. Delia Owens podkreśla, jak ważny jest proces dorastania oraz jak wielką, a zarazem nieokiełznaną siłą jest natura. Czytelniczy must-have dla miłośników klimatycznych powieści, od których nie sposób się oderwać i które pozostają na długo w pamięci.



Podsumowanie projektu „Biblioteczne podróże małe i duże”



12 grudnia odbyło się podsumowanie projektu „Biblioteczne podróże małe i duże”, realizowanego przez Miejsko – Gminną Bibliotekę Publiczną w Alwerni. Projekt otrzymał dofinansowanie w kwocie 32.000,00 zł ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz 10.000,00 zł w formie dotacji celowej z Gminy Alwernia.

W ramach tych środków MGBP w Alwerni wraz z filiami zorganizowała szereg literackich i kulturalnych wydarzeń, adresowanych do dzieci, młodzieży i osób dorosłych w tym 60 plus. Były to m.in. spektakle teatralne dla najmłodszych, warsztaty, spotkania autorskie, konkurs plastyczny i wystawa. Wszystkie działania realizowane w ramach projektu przypomniano i omówiono w prezentacji multimedialnej.

Dyrektor MGBP w Alwerni Elżbieta Jarczyk podziękowała za współpracę i ogromne zaangażowanie w realizację projektu Partnerom: Stowarzyszeniu na Rzecz Poręby Żegoty, Stowarzyszeniu Młoda Alwernia, Stowarzyszeniu Seniorzy Alwerni, Samorządowemu Ośrodkowi Kultury w Alwerni, Kołu Emerytów i Rencistów w Regulicach, Radzie Seniorów oraz Referatowi Promocji, Kultury, Zdrowia i Sportu UM w Alwerni. Specjalne podziękowania złożyła Pani Burmistrz Gminy Alwernia Beacie Nadziei – Szpili za wsparcie finansowe projektu, współpracę i życzliwość.

W trakcie podsumowania odbyło się także uroczyste wręczenie nagród w konkursie plastycznym „Książka i ja w podróży”. Nagrody zwycięzcom i wyróżnionym wręczyła V-ce Burmistrz Gminy Alwernia Pani Danuta Głównia.

Na konkurs wpłynęły 203 prace plastyczne w następujących kategoriach: przedszkole, klasy 1-3, klasy 4-6, klasy 7-8, dorośli. Jury w składzie: Zofia Gniewek – plastyk, Iwona Kuglin – plastyk, pracownik SOK Alwernia, Aldona Folga-Taborska – pracownik MGBP w Alwerni wysoko oceniło poziom złożonych prac i wyłoniło zwycięzców oraz wyróżnionych. Pełna lista nagrodzonych dostępna jest na stronie www.alwernia.pl

Materiał przygotowany przez MGBP w Alwerni.